

Paweł WARCHOŁ OFMConv.
UKSW, Warszawa

WYNAGRODZENIE NIEPOKALANEMU SERCU MARYI: TRUDNOŚCI I PERSPEKTYWY

Czasy współczesne niosą ze sobą tyle zła, że sądząc po ludzku, nie jest ono możliwe do pokonania. z pomocą przychodzi Bóg, który w planie ratowania swoich dzieci od wiecznego potępienia posyła Maryję, przypominającą o nawróceniu i podającą skuteczną pomoc, jaką są fatimskie orędzia. Matka Pana zachęca w nich do wynagrodzenia za grzechy przeciwko Jej Niepokalanemu Sercu, gdyż czyniąc pokutę, Bóg niweczy plany złego próbującego odciągnąć nas od nieba¹. Chcemy zapytać, dlaczego wynagrodzenie posiada tak wielkie znaczenie dla naszego życia?

1. Co to znaczy wynagrodzenie?

Termin wynagrodzenie znajduje swój początek w Bogu, który posłał swojego Syna na świat, aby poprzez mękę i śmierć uwolnić ludzi z niewoli grzechu². Prahistoria tego pojęcia była żywa w Starym i Nowym Przymierzu, w patrystyce i w scholastyce, narastając w średniowieczu w wynagradzającej duchowości mistyków kontemplujących Serce Jezusa, aby w objawieniach św. Małgorzaty Marii Alacoque, francuskiej Wizytki i związanych z nimi papieskimi wypowiedziami osiągnąć apogium.

Najogólniej można powiedzieć, że wynagrodzenie oznacza „wyrównanie w dziele Bożym wyrwy grzechu”, „usypanie nad nią kopca miłosierdzia”, przywrócenie Bogu odjętej Mu chwały oraz odwzajemnienie się Mu miłością za jej

¹ Por. C. Cabecinhas, *Znaczenie Fatimy dla Kościoła i współczesnego świata*, w: *Fatima w Bożym planie zbawienia. Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny. Spotkanie Kustoszów Sanktuariów Polskich Zakopane-Krzepiówki 13-17 IX 2017 r.*, red. G. M. Bartosik OFMConv, M. Kowalczyk SAC, Częstochowa-Zakopane 2018, s. 151-172.

² Por. N. Martínez-Gayol Fernández, M. J. Fernández, Á. Cordovilla, F. Millan, *Odwzajemnienie miłości. Teologia, historia i duchowość wynagrodzenia*, tłum. M. Poznańska, Kraków 2011.

odtrącenie³. Pius XI w encyklice *Miserentissimus Redemptor* nie używa słowa wynagrodzenie, ale posługuje się terminem zadośćuczynienie i przypomina, że wynagrodzić grzech – według św. Anzelma – może tylko Bóg, gdyż nie jest on pochodną czynów ludzkich, ale męki i śmierci Chrystusa⁴. „Cała moc ekspiacyjna [...] zależy wyłącznie od jedynej, krwawej ofiary Chrystusa, która odnawia się bezustannie na naszych ołtarzach w sposób bezkrwawy”⁵ – napisze. Dzięki temu ludzkie akty wynagradzania są włączone w akty Chrystusowe i dzięki nim zyskują zbawczą wartość, gdyż człowiek nie dokona tego w oparciu o własne siły i możliwości, lecz może wziąć w nich udział w wyniku mocy wpływającej na niego od Boga. Wynagradzać znaczy uświadamiać sobie grzech, zmagać się z nim i przewycięzać go, docierając do jego korzeni, które miały miejsce w raju, w którym pierwsi rodzice za podszeptem złego, nie posłuchali Boga i sprzeciwili się Jego planom. Ich grzech narastał w historii zbawienia obejmując nowe pokolenia ludzi do tego stopnia, że w czasach współczesnych świat utracił jego poczucie i żyje tak jakby Bóg nie istniał.

Na świecie znajdują się jednak osoby, które świadome nagromadzonego zła, podejmują ofiarę, aby ratować ludzi od wiecznego potępienia. Przyjmują dobrowolnie cierpienia i ofiarują je Bogu, aby nagromadzone zło mógł przemienić w dobro. Kto miłuje Stwórcę, stara się zatem wynagradzać za różnego rodzaju przejawy zła, jakimi są – zdaniem Piusa XI - krzywdy wynikającej z niesprawiedliwości, ateizm, bezbożny komunizm, anarchia i inne⁶, którym należy się stanowczo przeciwstawić. Słowa Papieża są aktualne w czasach obecnych, w których zło osiągnęło wymiar prawie apokaliptyczny. Istnieje zatem pilna potrzeba wynagrodzenia, gdyż nie jest ono sprawą indywidualną, ale dotyczącą wszystkich osób. Jeśli bowiem przez chrzest wszyscy dostępują udziału w łasce jedynego Wynagrodziciela, Chrystusa i wyjątkowego upodobnienia do Boskiego Naprawcy, to trzeba czynić wszystko, aby nikt nie zatracił się w czeluściach piekła.

Wierzący zatem wpatrzeni w ofiarną miłość Chrystusa winni podejmować najrozmaitsze sposoby wynagrodzenia grzechów. Są nimi Eucharystia i adoracja, modlitwa i post, obchodzenie pierwszych piątków miesiąca, akty ofiarowania i zadośćuczynienia Sercu Jezusa, ale także godzina święta, nabożeństwa czerwcowe i majowe oraz inne praktyki pobożnościowe. Cenne są wszystkie

³ Por. J. Stabińska OSB, *Ogień na ołtarzu*, Warszawa, s. 113.

⁴ Por. Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI*, oprac. L. Poleszak, Kraków 2006, s. 293.

⁵ Tamże, s. 293.

⁶ Pius XI, Encyklika *Caritate Christi compulsi*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI*, opr. L. Poleszak, Kraków 2006, s. 84-94.

ofiary i cierpienia, składane Bogu w zjednoczeniu z Sercem Chrystusa przebitym na krzyżu. *Katechizm Kościoła katolickiego* zachęca wiernych, aby oddali się Chrystusowi bezgranicznie, przyjmując postawy Cyrenejczyków i Weronik pomagających Mu nieść krzyż za zabawienie ludzi i pocieszyć Go na krzyżowej drodze.

2. Obowiązek wynagradzania Sercu Maryi

Wynagrodzenie za grzechy przynależy nie tylko Bogu, ale również Jego Matce. Ją bowiem Stwórca wyniósł spośród wszystkich istot ludzkich do najwyższej godności, czyniąc Ją Matką Boga. Nikt z ludzi nie otrzymał tak wielkiej łaski jaka Ona. Na świecie oprócz Maryi nie istniała i istnieć nie będzie żadna kobieta, która dostąpiłaby takiego przywileju, gdyż wszystkie doznały skutków grzechu pierwszych rodziców. Maryi nie dotknął żaden grzech i jest najlepszą obroną przed szatanem i jego atakami. z woli Ojca niebieskiego jest Jego Córą, Matką Syna Bożego oraz Oblubienicą Ducha Świętego, uczestnicząc w dziele zbawienia. Jej *fiat* wypowiedziane Archaniołowi Gabrielowi w scenie zwiastowania jest mową, którą można porównać tylko z Boskim *fiat* wypowiedzianym na początku wszechświata, gdy Stwórca powołał go do istnienia, aby umieścić w nim człowieka.

Z tej racji nie bez znaczenia są przemyślenia św. Bernarda z Clairvaux wychwalającego Maryję: „Usuń to ciało słoneczne, które oświeca wszechświat – gdzie będzie dzień? Usuń Maryję, tę Gwiazdę Morza, morza wielkiego i przestronnego – co pozostanie prócz „mrocznej zasłony” (Mdr 17,3) i „cienia śmierci” (Iz 9,2; Łk 1,79), i „ciemności nieprzeniknionych” (por. Rdz 10,21-23; Mdr 19,16; Jdt 13)? Wszystkimi zatem siłami serca, wszystkimi uczuciami i całą duszą potęgą czcimy Cię, bo taka jest wola Tego, który wszystko chciał nam dać przez Maryję”⁷. Bez Niej nie mielibyśmy Zbawiciela świata, który swoją krwią odkupił nas z grzechów i otworzył bramy nieba. Dzięki Jezusowi, który otrzymał od Niej ciało i krew mamy Kościół i święte sakramenty, czyniące nas uczestnikami życia trynitarnego. Maryja jest doskonałym obrazem osoby wolnej i miłującej, ukazując wzór służby i królowania z nieba; jest święta i piękna, ponieważ uosabia prawdziwe oblicze człowieka, stając się pierwocinami nowej ludzkości. Jeśli Michał Archanioł nazwał siebie imieniem „Któż jak Bóg!”, to czyż o Maryi nie można powiedzieć: „Któż jak Matka Boga!”?

Z racji godności Maryi jako Matki Boga, nie tylko nie można Jej obrazić, gdyż wraz z Nią obrażamy Ojca, Jej Syna, Jezusa i Ducha Świętego, Jej Oblubienicę. Już św. Ildefons z Toledo napisze, że „to, co zostaje uczynione Służebnicy,

⁷ Święty Bernard, *Kazanie o Akwedukcie*, w: *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tłum. I. Bobicz, Warszawa, 2000, s. 178-179.

kieruje się do Pana; płynie do Syna, to, co staje się udziałem Matki”⁸. Na mocy Jej wyniesienia, pokrewieństwa i udziału w dziele zbawczym zniewagi ranią wszystkie Osoby Trójcy Świętej, uczestniczące w planie zbawienia ludzkości. Bóg Maryję uczynił doskonałym odbiciem swojej świętości i łaski na ziemi. Tam, gdzie jest Maryja, tam jest Ojciec, który wybrał Ją na Matkę swojego Syna i duchową Matkę każdego z nas. Tam, gdzie jest Matka, tam jest Jej Syn, Odkupiciel ludzkości składający na krzyżu ofiarę życia. Tam, gdzie jest Matka, tam jest Duch Święty wypełniający światłem Jej umysł i poruszający Ją Boską mocą. Tam, gdzie jest Maryja, tam jest Trójca Święta, Źródło wszelkiego życia na ziemi i w niebie. Mówiąc inaczej, Serce Maryi i Serce Boga są ze sobą nieustannie złączone. Taką jednością serc zachwycał się św. Jan Eudes, który napisał, że „serce Jezusa jest początkiem serca Marii, jak Stwórca jest początkiem stworzenia, serce zaś Marii jest początkiem serca Jezusa, jak matka jest początkiem serca dziecka”⁹. Francuski Teolog posługuje się symboliką serca, gdyż ono wyraża miłość i siłę życiową człowieka. Serce Zbawiciela zawiera aspekt Boskiej i ludzkiej miłości ukazany w przebitym boku wobec Ojca i ludzkości, natomiast serce Maryi, przepełnione łaską i Boską miłością, jest zwrócone w stronę Boga jako Jej umiłowanej Oblubienicy, wyrażając Jej troskę i miłość w stosunku do ludzi, których stała się Matką¹⁰. Serce Maryi wypełnia miłość, którą umiłował Bóg oraz miłość, którą pokochała Syna i wszystkie dzieci powierzone Jej pod krzyżem.

Z uwagi na niebezpieczeństwo potępienia wiecznego swych dzieci, Maryja pokazuje Łucji otoczone cierniami swoje serce, słysząc pełne smutku słowa Dzieciątka, które trzyma na dłoniach: „Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał”¹¹. Jezus dzieli się bólem z powodu obrazy Maryi, podobnie jak Ona boleje z powodu obrazy i zniewag swego Syna. Każdy zatem grzech jest obrazą Jej osoby i misji, którą pełni z nakazu Bożego dla Kościoła oraz obrazą osoby i misji Jezusa, Głowy Kościoła.

Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi jest zatem logiczną konsekwencją wynagrodzenia Bogu. Jeśli okazujemy je nawet człowiekowi, to tym bardziej należy okazać je Maryi, Matce Boga. Nikt nie może pozostać obojętny wobec zadanych Jej krzywd. Jeśli obowiązek czci Ojca i Matki obowiązuje każde dziecko, to cóż dopiero powiedzieć o Matce Boga, którą Bóg powierzył każdemu z nas? w odniesieniu do posłannictwa Maryi warto przypomnieć sobie słowa Adama Mickiewicza z *Dziadów*: „Panie! czymże ja jestem przed Twoim obliczem?

⁸ Św. Ildefons z Toledo, *De Virgine*, 12.

⁹ L. Krupa, *Kult Serca Maryi. Studium dogmatyczne*, Lublin 1948, s. 98.

¹⁰ Por. L. Scheffczyk, *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa*, Kraków 2004, s. 373.

¹¹ A. Borelli, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, Kraków 2007, s. 82.

- Prochem i niczem; Ale gdym Tobie moję nicość wypowiedała, Ja, proch, będę z Panem gadał¹². Ten sam Autor napisał także: „Niech żyje Polak jedyny obrońca Maryi”, zamieszczając je w ustach bohatera III części *Dziadów*. Gdy jeden z więźniów śpiewał bluźnierczą piosenkę, Konrad oburzył się jej treścią. Wtórował mu kapral, przywołując historię z czasów wojen napoleońskich, kiedy uciśzał Francuzów, śpiewających bluźniercze piosenki o Maryi. W nocy zostali wymordowani. Ocalał tylko kapral, który upomniał się o honor Matki Pana. Warto o tym pamiętać, gdyż świadomość bycia dzieckiem i przyjęcie pokornej postawy tworzy właściwą postawę wobec Boga, Ojca wszystkich ludzi i Matki Syna Bożego.

3. Grzechy obrażające Niepokalane Serce Maryi

W przekazie Maryi z Fatimy dowiadujemy się o pięciu bluźnierstwach: przeciwko Jej Niepokalanemu Poczęciu, dziewictwu, macierzyństwu uznając Ją wyłącznie jako Matkę człowieka, bluźnierstw otwarcie i publicznie wpajających obojętność, wzgardę i nienawiść do Maryi oraz bluźnierstw urągających Jej w świętych wizerunkach.

Bluźnierstwa te ranią Jej tożsamość, czyli to, kim jest w oczach Boga i jakie wypełnia przez Niego zadanie. Są one też wymierzone w naukę Kościoła potwierdzoną w dogmatach oraz godzącą w wychowanie dzieci i młodzieży, odcinając ich od Matki wszystkich matek oraz niszcząc Jej święte wizerunki. Wynagrodzenie jest zatem logiczną konsekwencją i warunkiem, aby odeprzeć przebiegłe ciosy szatana wobec dzieci Bożych, nawrócić ich i doprowadzić do Boga. Gdy „cywilizacja śmierci” niszczy Niepokalane Serce Maryi, które - według ojców Kościoła - było „wzorcem niezmaconej, czystej, niezachwianej i nieograniczonej wiary”, dzieci Maryi winny wytoczyć potężny bój przeciwko wszechpanoszącemu się złu. W Niepokalanym Sercu Maryi jest ukryta tajemnica zwycięstwa nad złem, dlatego bez jej zrozumienia i przyjęcia, gaśnie wiara na świecie, a człowiek traci widzenie sensu spraw i wydarzeń po Bożemu, gdyż jego serce szuka nasylenia tam, gdzie znaleźć go nie może. Bluźnierstwa poczynione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi to odjęcie darów i łask codziennie przygotowywanych przez Ojca w niebie dla każdego z nas.

Pierwszym bluźnierstwem wymierzonym przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi jest odtrącenie prawdy o Jej Niepokalanym Poczęciu, czyli ustrzeżenia Jej od grzechu pierworodnego. Św. Teresa Benedykta od Krzyża, zachwycona Jej niepokalanością napisze, że „żadna kobieta, jak Ona, nie przedstawia kobiecej natury w swojej pierwotnej czystości, gdyż każda ma w sobie coś z dziedzictwa

¹² A. Mickiewicz, *Dziady, Scena Piąta. Cela Księdza Piotra*, w: A. Mickiewicz, *Utwory dramatyczne*, 3, Warszawa 1982, s. 185.

Ewy i musi odnaleźć drogę od Ewy do Maryi”¹³. W Niepokalanej, Dziewicy napełnionej Duchem Świętym, Świątyni, którą Bóg ubogacił wszystkimi swoimi darami i w której zamieszkał, widzimy czysty obraz kobiety. Depcząc Jej Niepokalane Poczęcie, depcze się Jej świętość, niewinność, wybraństwo, a tym samym świętość Boga. Dzięki Jej Niepokalanemu Poczęciu Bóg przyszedł na świat, zatem ci, którzy sprzeciwiają się tej prawdzie podkopują dzieło zbawcze, odtrącając Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Niepokalane Poczęcie pokazuje, że Maryja Niepokalana odtwarza w doskonały sposób obraz Boga, dzięki czemu, kocha Go najdoskonalej z istot ludzkich.

Drugie bluźnierstwo jest skierowane przeciwko dziewictwu Maryi, cniecie miłej Bogu, gdyż Jego oblicze mogą oglądać tylko ci, którzy są czystego serca. Czystość jednak jest cnotą najbardziej znienawidzoną przez szatana, który sam przyoblekł się w łachmany nieczystości. Diabeł jest świadomy, że człowiek pełniąc grzechy nieczyste, odchodzi od Boga i może zatracić się w piekle. Promowana przez świat swoboda obyczajów, przejawiająca się w braku zachowania czystości przedmałżeńskiej, w zdradach małżeńskich, modnych i szybkich rozwodach, pornografii, genderyźmie i wszelkich innych wynaturzeniach potwierdza, w jaki sposób zły niszczy ludzkość. Tymczasem „czystość Maryi sprawia, że jest Ona nieskończenie bliska naszym sercom, troszczy się o każdego z nas i pragnie naszego prawdziwego dobra. (...) To, z czego wielu ludzi, skrępowanych lub zawstydzonych, nie śmie zwierzyć się niekiedy nawet swoim bliskim, zostaje wyznane Tej, która jest cała czysta, Jej Niepokalanemu Sercu z prostotą, szczerością i w prawdzie. Przed Maryją, właśnie ze względu na Jej czystość, człowiek nie waha się odkryć swej słabości, wyjawić swych pytań i wątpliwości, wyrazić najskrytszych nadziei i pragnień. Matczyzna miłość Najświętszej Maryi Panny pokonuje wszelką pychę i powoduje, że człowiek staje się zdolny zobaczyć siebie takim, jaki jest, a także wzbudza w nim pragnienie nawrócenia, by oddać chwałę Bogu”¹⁴ – napisze Benedykt XVI.

Trzeci grzech wymierzony w Niepokalane Serce Maryi to zanegowanie Jej Boskiego macierzyństwa. Kościół sprzeciwia się temu kłamstwu, gdyż Maryja jest Matką Boga. Prawdę tę potwierdzają ojcowie z soboru Efeskiego (325 r.), wynosząc ją do rangi dogmatu. W czasach współczesnych, w których oszpeca się macierzyństwo i promuje wizję kobiet, która pomniejsza lub neguje dar macierzyństwa otrzymanego od Boga, dokonując w imię wolności aborcji, odrzucając własne dzieci albo nie żyjąc w związkach małżeńskich i niszcząc rodzinę, macierzyństwo Maryi jako Matki Boga staje się dla nich wyrzutem sumienia, bo przy-

¹³ Por. E. Stein, *Kobieta jej zadanie według natury i laski*, tłum. J. I. Adamska, Tuchów 1995, s. 85.

¹⁴ Benedykt XVI, *Przemówienie w czasie modlitwy na Anioł Pański*, Lourdes, Prairie, 14 września 2008 r., OsRomPol 10 (2008), s. 11.

pomina im o tożsamości kobiety i matki oraz stanowi odtrutkę wobec współczesnych kłamstw feministycznych.

Czwarte bluźnierstwo przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi jest dokonywane przez tych, którzy starają się otwarcie i publicznie wpoić w serca dzieci obojętność, wzgardę, a nawet nienawiść do Matki Boga. Tymczasem odcinając się od Matki, nie tylko nie mogą wychowywać się i dojrzewać, ale niszczą samych siebie. Kto może nauczyć tej trudnej i pięknej sztuki kształtowania wnętrza, jeśli nie Maryja, która zrodziła i wychowywała Jezusa, troszcząc się o to, aby mógł wypełnić projekt wyznaczony Mu przez Ojca w niebie.

Piąte bluźnierstwo jest wymierzone w wizerunki Maryi. W czasach współczesnych ohydą napawają wszystkie sposoby znieważania Jej obrazów, figur, przemalowujących suknię Matki Boskiej Częstochowskiej w tęcze kolory i profanujące Jej wielkość. Czyż można się dziwić, że Madonna płacze na figurach i obrazach? Płacze, gdyż wolność, którą Jej dzieci otrzymały od Boga, obraca się przeciwko nim samym i staje się dla nich zagrożeniem wiecznego potępienia. Tę prawdę – tłumaczy św. Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* – pisząc, że Maryja nie zgadza się „na usprawiedliwianie grzechu w imię fałszywie rozumianej miłości”, bo wie, że „zniweczyłoby to ofiarę Chrystusa, Jej Syna”¹⁵. Bolesne łyzy Matki uświadamiają zatem, że należy podejmować wszelką duchową walkę i być czujnym wobec szatana i jego popleczników, którzy nie śpią i czyhają na nasze potknięcia. Maryja, „rozumiejąc grzesznego człowieka i kochając go miłością Matki oraz stojąc po stronie prawdy”¹⁶ jest świadoma, że Jej Kalwaria nie skończyła się, gdyż odnawia się ustawicznie w Jego Mistycznych Członkach, prosząc niejako Ojca, aby przebaczył im, bo nie wiedzą, co czynią.

4. Środki wynagradzające za bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi

Nazwane przez Maryję bluźnierstwa, podobnie jak inne grzechy, oznaczają „budowanie królestwa szatana na ziemi i w sercach ludzi”¹⁷. z tej racji ludziom źle czyniącym potrzebne jest miłosierdzie i pomoc dzięki wstawiennictwu Matki Boga¹⁸. Nieodzowna jest zatem modlitwa i pokuta w intencji tych, którzy

¹⁵ Św. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, w: tenże, *Dzieła zebrane. Encykliki*, t. I, Kraków 2005, nr 119.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ A. Lenczewska, *Słowo pouczenia*, Poznań 2016, 222, s. 146.

¹⁸ Por. tamże, 222, s. 146.

ulegli złu, jakie dziś opanowało świat, gdyż sami nie są do tego zdolni¹⁹. Środki wynagradzające, które Maryja przekazała s. Łucji są niezastąpione i konieczne.

Pierwszym z nich jest spowiedź, gdyż „świadome wyrzucenie Boga ze świata ludzkiej myśli. Oderwanie od Niego całej ziemskiej aktywności człowieka. W rzeczywistości wieczne zbawienie człowieka znajduje się tylko w Bogu. Odrzucenie Boga przez człowieka – jeżeli jest zdecydowane – prowadzi logicznie do odrzucenia człowieka przez Boga (por. Mt 7, 23; 10, 33), do potępienia”²⁰ – tłumaczy św. Jan Paweł II. Sakrament pokuty i pojednania jest niezbędny, gdyż przywraca ludzkiej duszy czystość. Skruszony z powodu popełnionego zła człowiek wyznaje grzech, otrzymując miłosierne przebaczenie. Gdy ucieka od tego sakramentu, ucieka od prawdy o samym sobie i ucieka od Boga, który go uzdrowia. Czasy współczesne dowodzą tego, jak bardzo ludzie potrzebują Boga, widząc jak niszczą swoje sumienie i demoralizują innych. Korzystając z sakramentu pokuty Bóg znajduje w nas upodobanie, jak znalazł u Maryi, czystej, świętej, niepokalanej. Gdy człowiek współpracuje z łaską, wyrzuca z siebie grzechy „starego człowieka” i otrzymuje nowość życia dzięki działającemu w nim Bożemu Duchowi.

Drugim środkiem jest przyjęcie Komunii świętej, w której wynagradzamy za grzechy Niepokalanemu Sercu Maryi, gdyż Ojcu w niebie ofiarujemy Jezusa Chrystusa, Jego Syna. Ponosząc za nas mękę i śmierć stał się najdoskonalszym naszym Wynagrodzicielem. Stwórca pragnie jednak, abyśmy włączyli się w ofiarę Jego Syna poprzez akty skruchy, modlitwę, post, jałmużnę, dobre uczynki, a nade wszystko poprzez Mszę świętą i Komunię. Biskup Joao Pereira Venancio (pracował w diecezji Leiria-Fatima w latach 1954-1972) powiedział, że „Fatima to wynagradzanie, a wynagradzanie to przede wszystkim Eucharystia i Komunia Święta wynagradzająca”. Nikt i nic jej nie zastąpi.

Trzecim narzędziem wynagradzającym Niepokalanemu Sercu Maryi jest odmówienie różańca (jedna część), aby pomnożyć w nas cześć do Maryi oraz rozplamienie w naszych sercach żar miłości. z różańcem nie rozstawali się też święci. Św. Pio z Pietrelciny uczył, że „szatan zawsze będzie chciał zniszczyć tę modlitwę, lecz nigdy mu się to nie uda, bo adresowana jest do Tego, który rządzi zwycięstwem i klęską, panując nad wszystkimi. To Matka Boża nas jej nauczyła, tak jak Jezus nauczył nas ‘Ojcie nasz’”. Św. Bartłomiej Longo, świecki tercjarz dominikański był pewien, że „kto szerzy różaniec, ten jest ocalony!” Św. Jan Paweł II poświęcił modlitwie różańcowej List *Rosarium Virginis Mariae* i rozszerzył go wprowadzeniem tajemnic światła. Czyż nie można zatem powiedzieć, że „tym, czym była arka dla rodziny Noego, czym było opuszczenie mającego zginąć miasta dla Lota, jest dziś różaniec. Różaniec odmawiany wraz z Maryją przed Sercem

¹⁹ Por. tamże, 222, s. 146.

²⁰ Jan Paweł II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?* Homilia podczas Mszy świętej w Fatimie (13 V 1991), w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 10, Kraków 2008, s. 614.

miłosiernego Jezusa jest ratunkiem jak arka dla [ludzkiej] duszy i dusz tych, których pragniesz ocalić od nawałnicy zła, jakie zalało świat. Różaniec wyprowadzi cię poza to, co ma być spalone na popiół, by już nie niszczyło dusz ludzkich stworzonych dla świętości Boga”²¹.

Wreszcie w ramach wynagrodzenia należy włączyć się w piętnastominutowe rozmyślanie nad tajemnicami różańcowymi, gdyż oddając się Bogu, poddamy się Jego planom, aby je móc wypełnić. Medytacja to leczniczy zabieg na ludzką duszę spragnioną ciszy, milczenia i głosu Boga wobec przebiegłych ataków szatana, który siejąc bakcyl pośpiechu, przeszkadza w refleksji i wyciszeniu, by uniemożliwić kontemplację Boga.

Kto nie może spełnić warunków w sobotę, może wypełnić je w niedzielę, „jeśli [...] kapłani ze słusznej przyczyny zezwolą na to duszom”. Korzyści, jakie otrzymują wierni z powodu czczenia pierwszych sobót miesiąca dotyczą obietnicy Maryi, jaką będzie Jej towarzyszenie w godzinie naszej śmierci. Czyniąc zadośćuczynienie Niepokalanemu Sercu Maryi, warto pamiętać o intencji Maryi przekazanej s. Łucji: „Jeśli zrobi się to, co ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy”.

Praktyka fatimska nie koncentruje się na spełnianiu jedynie indywidualnych prośb wiernych, ale na udzieleniu odpowiedzi Matce Boga. Cześć oddawana Jej Sercu oznacza bowiem kult w „Duchu i prawdzie” (por. J, 4, 23), który rozbudza w modlącym miłość i szczerść trafiającą bezpośrednio do Jej Serca.

5. Zakochani w Niepokalanym Sercu Maryi

Maryja będąc przykładem osoby zjednoczonej z Bogiem przypomina, że każdy Jej czciciel winien iść śladami Jej Syna. Jako Jej dzieci, słabe i grzeszne, jesteśmy poddani procesowi przemiany, której celem jest osiągnięcie świętości i wypełnienie powierzonej przez Boga misji. Doświadczenie czasów, w których żyjemy, potwierdza, że współcześni ludzie gubią się w zagmatwanym labiryncie bałwochwalstwa i psują moralnie. Kto natomiast przeciwstawia się proponowanej wartości przyjemności, której pochodnymi są zadowolenie i satysfakcja – przybliża się do Boga

5. 1. Dzieci Fatimskie

Tajemnicę wynagrodzenia w Fatimie poznały najpierw Franciszek, Hiacyntha i Łucja. Gdy Maryja pytała je: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy (...)

²¹A. Lenczewska, *Słowo pouczenia*, dz. cyt., 316, s. 201.

i jako prośbę o nawrócenie grzeszników?”²², zgodziły się od razu. Jej prośba oraz wizja piekła, którą dzieci widziały dotknęła ich serca, że wszelkimi możliwymi środkami pragnęły czynić pokutę: odmawiały różańce, adorowały Najświętszy Sakrament, a trudy codziennego dnia składały w ofierze, ufając, że każdy dobry czyn pocieszy Serce Boga i Serce Matki. Chętnie też przyjmowały cierpienia i ofiarowywały je za grzeszników, aby nie zostali potępieni. Dzieci wykazały się też cnotę męstwa, gdyż nie ugięły się nawet przed groźbą śmierci ze strony burmistrza Vila Nova de Ourema, który zażądał od nich wyjawienia sekretu fatimskiego i zabraniał im powrotu na miejsce objawień. Pastuszkowie byli gotowi raczej umrzeć niż zdradzić sekret Pani.

Ich krótkie życie na ziemi (poza Łucją) było wypełnione chorobą, gdyż wszystko, co ich spotkało ofiarowały za zbawienie dusz. Wiedziały, że cierpienie powściąga moce zła i ratuje od potępienia. W tej postawie ukazały dojrzałość wiary rozumianej jako współdziałanie człowieka w jednoczącej miłości Boga. Wynagradzać znaczy bowiem przyjmować różnorakie cierpienia, czyli składać bezwarunkowy dar z samego siebie. W ten sposób człowiek odwzajemnia się miłością wobec miłości okazanej przez Boga. Dzieci ofiarując cierpienia za grzeszników stawały się żertwami ofiarnymi, gdyż kochając z serca, ich modlitwy i uczynki miłości trafiały prosto do serca Maryi.

Wynagradzanie nie było obce s. Łucji, której Bóg pozwolił dłużej żyć na ziemi, aby mogła przekazać światu nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Jako zakonnica dzieliła się ze światem Bożym przesłaniem, ale zawsze za zgodą pasterzy. Cześć dla Matki Boga była jej powinnością i radością. Poczęta odwiecznie w Jego myśli – jako prawdziwy obraz macierzyńskiej miłości Ojca – dalej przebywa z nami, uprasza potrzebne łaski oraz broni przed złem.

5. 2. Siostry Wynagradzające Fatimskiej Matce Bolesnej

Franciszek, Hiacynta i Łucja wyznaczyli w Kościele nowe szlaki pobożności maryjnej w wynagradzaniu Niepokalanemu Sercu Matki Pana. W Fatimie została bowiem wybudowana kaplica sióstr zakonnych zwanych Siostrami Wynagradzającymi Fatimskiej Matce Bożej Bolesnej, których charyzmatem była nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu od 1960 r., czyli od chwili otwarcia przez Jana XXIII koperty z trzecią częścią tajemnicy fatimskiej. Ich założycielem był młody ksiądz portugalski Flamigo, który po skończeniu studiów w Rzymie zatrzymał się w Lourdes, ślubując Maryi, że w swojej ojczyźnie będzie propagować Jej kult. Gdy w 1917 r. miały miejsce objawienia w Fatimie, ksiądz postanowił udać się do tego miejsca z zamiarem zdemaskowania maryjnych fałszerstw,

²² L. Gonzaga da Fonseca, *Cuda Fatimy. Objawienia, kult, orędzia*, tłum. W. Dzieża, Częstochowa 2017, s. 25.

ale zamiast domniemyanych oszczerstw rozpoznał Boże działanie. Gdy Maryja przekazywała Hiacyncie przestrogi dotyczące kar, jakie Bóg ześle na świat, jeśli ludzie nie podejmą się wynagradzania za grzechy, ks. Flamigo obecny podczas tej rozmowy, wziął sobie tę sprawę gorąco do serca i przyczynił się do powstania nowego zgromadzenia²³.

W ten sposób Serce Jezusa i Serce Jego Matki uświadamiają dzieciom miłość Boga, przewyższającą wszystkie inne wartości. Serce ukazuje bowiem miłość, nie cofającą się przed cierpieniem i ofiarą. Kto kocha serce Boga, kocha też serce Matki, a kiedy widzi Jej płacz, razem z Nią dzieli ból i próbuje Ją pocieszyć. Maryja płacze również dlatego, że wiele Jej dzieci idzie do piekła, ponieważ jest za mało dusz, które wynagradzają za grzechy swoje i całego świata.

5. 3. Św. Jan Paweł II zjednoczony z Chrystusem Kapłanem-Ofiarą

Świadomy konieczności wynagradzania ze grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi był św. Jan Paweł II, który po zamachu na swoje życie, podkreślił wartość ludzkiego cierpienia w ekonomii zbawczej. Nie tylko napisał list *Salvifici doloris* poświęcony cierpieniu, ale przynaglony orędziem Matki Boga, dał świadectwo wiary w potęgę miłości Bożej, obecnej w cierpieniu, mówiąc: „Zjednoczony z Chrystusem Kapłanem-Ofiarą, składam moje cierpienie w ofierze za Kościół i świat”²⁴. Zwrócił się też z apelem do wszystkich chorych i cierpiących, aby połączyli się z nim w ofiarowaniu swoich cierpień Chrystusowi dla dobra „Kościola, ale i całej ludzkości”²⁵.

Św. Jan Paweł II znajdując się w Fatimie w 2000 r. z okazji beatyfikacji Franciszka i Hiacynty, zwrócił się też w homilii do dzieci, mówiąc: „Proście swoich rodziców i wychowawców, aby oddali was do ‘szkoły’ Matki Bożej, aby nauczyła was być takimi, jak pastuszkowie, którzy starali się czynić wszystko, czego Ona od nich żądała. Zapewniam was, że większy czyni się postęp przez krótki czas posłuszeństwa i uległości wobec Maryi, niż przez całe lata osobistych wysiłków, podejmowanych wyłącznie własnymi siłami. Właśnie w taki sposób pastuszkowie rychło stali się świętymi”²⁶. Te słowa były wymownym świadectwem jego życia oddanego Maryi od dzieciństwa, gdyż - jak powie - „Ona wychowy-

²³ Robert J. Fox, *Eucharystia i Komunia Święta wynagradzająca*, w: „Nasz Dziennik”, Sobota-Niedziela, 12-13 maja 2007, Nr 110 (2823). <http://stary.naszdziennik.pl/index.php?dat=20070512&typ=ft&id=ft14.txt> (dostęp: 23.02.2023).

²⁴ Jan Paweł II, *Rozważanie 17 maja 1981*, w: <https://diecezja.pl/aktualnosci/papiez-cudownie-ocalony-przez-matke-boza/> (dostęp: 23.02.2023).

²⁵ Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Regina caeli” 24 maja 1981 r.*

²⁶ Por. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Niepokalanów*, s. 155.

wała moje serce od najmłodszych lat (10 VI 1987 r.)". Papież pokazuje, jak ogromny wpływ na wychowanie chrześcijańskie wywiera Maryja.

6. Trudności związane z kultem

W dzisiejszych czasach nie jest łatwo głosić orędzie Niepokalanego Serca Maryi z powodu niewiary ludzi, działania złych duchów oraz silnej sekularyzacji. Dzieci Boże „w takt muzyki piekielnej biegną jak w hipnozie na wystawną biesiadę i orgię szatańską. Ogień zmysłów trwale okalecza dusze i deformuje sumienia. Wielu jest takich, którzy tylko zewnętrznie udają i wmawiają sobie, że są katolikami, ale tak naprawdę są sługami szatana, «tańczącymi» jak przygrywa pan tego świata, władca ciemności, nęcący ludzi bogactwami tego świata, które są jak plewy rozrzucone wiatrem”²⁷. Na świecie panuje coraz większy zamęt, niepokój, narastają ciemności, natomiast brakuje światła, które oświecałyby ludzkość, gdyż straciły swój blask nawet w Kościele. Zły duch niszczy wiarę i życie duchowe w sercach wiernych, burzy rodziny, osłabia wiarę kapłanów i wspólnoty konsekrowane. Aktualne staje się sformułowanie Gilberta Keitha Chestertona, angielskiego pisarza, że najgorszym złem, jaki może spotkać Kościół jest duch światowości. „Kościół nie może iść z duchem czasów – z tego prostego powodu, że duch czasów donikąd nie idzie. Kościół może co najwyżej ugrzęznąć w bagnie razem z duchem czasów, by razem z nim cuchnąć i gnić”²⁸ - ostzrega. Niewiara przyczynia się do poniechania praktyk religijnych, jakimi są brak uczestnictwa we Mszy świętej, w sakramentach i w modlitwie. Na dodatek współcześni ludzie nie mają potrzeby wynagradzania za grzechy. Czy wszyscy po spowiedziach świętych dokonują zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu jako nieodzownego warunku ważnej spowiedzi świętej? Dla wielu obrażanie Maryi grzechami jest tylko fikcją. Świat zatracił poczucie grzechu, więc temat ten jest nierealny dla wielu osób i w jakimś sensie wyrwany z rzeczywistości. Sprawami wiodącymi i interesującymi ludzkie serca są doczesność, błyskliwa materia, przyjemność i prestiż. Szatan zaciemnił serca i nieustannie rozmydla prawdy wiary.

By takie nastawienie mogło być przełamane, czymś niezbędnym jest zatem głoszenie kultu Niepokalanego Serca Maryi, wprowadzając nabożeństwo poddyktowane przez Matkę Pana. Praktyka fatimska jeszcze nie weszła w krwioobieg życia Kościoła i wciąż czeka na wypełnienie, gdyż „kult Matki Bożej – pisze Leo Kardynał Scheffczyk – jest spychany też na margines życia religijnego. Dzieje się to w różnej formie, najczęściej w zawołany sposób, kiedy słyszymy, że należy oddzielić od siebie nawzajem pobożność maryjną (uznanie Maryi jako

²⁷ Prywatne zapiski Siostry Zakonnej.

²⁸ <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2021/Przewodnik-Katolicki-26-2021/Wiara-i-Kosciol/Duch-czasow-czy-znaki-czasu> (dostęp: 23.02.2023).

wzorca i przykładu) od kultu Matki Bożej (bezpośredniego zwracania się do Maryi w trakcie liturgii lub modlitwy), lub kiedy pojawiają się głosy sugerujące, że nie należy się modlić do Maryi, lecz modlić się jak Maryja²⁹. Wobec tych pseudoteologicznych dociekań kardynał pisze, że Niepokalane Serce Maryi jest wyrazem jedności z Chrystusem, dlatego kult oddawany Sercu jest kultem, który bierze swój początek z samego centrum i do niego w modlitwach się zwraca³⁰. Nie chodzi o samorealizację człowieka, modną w czasach współczesnych, przeradzającą się w postawę egoistyczną, ale o oddanie i poświęcenie własnej osoby miłości wypływającej z Serca Maryi i w bezpośredniej konsekwencji z Serca Zbawiciela³¹. Nakaz modlitwy ekspiacyjnej za grzechy innych ukazuje także eklezjalny wymiar odpowiedzialności za bliźnich. Nawrócenie, które stanowi punkt zwrotny w rozumieniu odnowy człowieka – powie św. Jan Paweł II – ma nie tylko wymiar osobisty, ale globalny i wpływa na ludzkość³².

Potwierdza to obraz pierwszy trzeciej wizji fatimskiej, w którym anioł stojący po lewej stronie Maryi z ognistym mieczem przypomina sceny z Apokalipsy. Matka Miłosierdzia powstrzymuje go przed wymierzeniem kary Bożej światłem wypływającym z Jej dłoni i można usłyszeć wypowiedane słowa: „Pokuta, Pokuta, Pokuta!” Według Kard. J. Ratzingera są one kluczowe, gdyż apelują przez kochającego Boga do mobilizacji sił dla duchowej przemiany człowieka.

Orędzie fatimskie mówiąc o miłości, mówi też o bólu, gdyż nie ma miłości bez cierpienia. Kto jest świadomy mocy przesłania fatimskiego, winien czynić ją z miłością i zachęcać innych, aby współpracowali z łaską. „Wszechmoc Błagająca” - jak nazywa się Maryję – oręduje nieustannie u Syna za człowiekiem słabym i grzesznym, by dopomóc mu w spełnieniu jego obolałego człowieczeństwa. Za każdym razem, gdy mówi się o Niej, dotyka się dzieła Jej Syna, Boga – Człowieka, który Jej los upodobnił do swego.

7. Perspektywy związane z kultem

Sprawa wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi jest na tyle istotna, że jeśli ludzie zaczną je czynić, Maryja obiecuje zatrzymanie na świecie wszelkiego zła, grożących ludzkości kar, wojen i innych nieszczęść. Tę prawdę potwierdza św. Jan Paweł II, cudownie ocalony na oczach całego świata, a dzięki dwukrotnemu zawierzeniu świata Niepokalanemu Sercu – zgodnie z życzeniem Maryi -

²⁹ Tamże, s. 379.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Por. P. Warchoń, *Miłosierny Bóg i miłosierny człowiek. Teologiczna interpretacja miłosierdzia w nauczaniu Jana Pawła II, Niepokalanów 2011, s. 176.*

zatrzymał ogólnoswiatową katastrofę. W akcie dokonanym 13 maja 1991 r., papież wyznał, że w obliczu „niespodziewanych przemian, które przywróciły wiare w przyszłość narodom pozostającym w ucisku i upokarzonym”, nie można nie podziękować Tej, która troszczy się o swe dzieci. Przemiany były możliwe dzięki „nieustannej opiece Maryi, która pozwoliła uniknąć nam katastrof i nieodwracalnych zniszczeń”³³. Akt ten był także wyrazem oddania Maryi „misyjnego Kościoła idącego drogami ziemi ku trzeciemu millenium chrześcijaństwa”, ku przyszłości. Słusznie zatem zauważa papież Benedykt XVI, że myli się ten, kto myśli, że przesłanie z Fatimy jest nieaktualne. Kiedy był jeszcze Prefektem Kongregacji Doktryny Wiary, pisząc komentarz teologiczny do trzeciej tajemnicy fatimskiej, oświadczył, że słowa Maryi streszczają i wieńczą całe Jej przesłanie. Wyjaśniał, że przekonanie zwycięstwa dobra nad złem ma swe źródło w słowie *fiat*, które wypowiedziało Jej macierzyńskie serce i zmieniło bieg dziejów świata. Objawienia fatimskie są bowiem zakotwiczone w zbawczym dziele Chrystusa³⁴. Podczas pobytu w Fatimie w 2009 r. natomiast wyznał, że „Serce otwarte na Boga i oczyszczone przez kontemplację Boga jest silniejsze niż karabiny i oręż wszelkiego rodzaju. *Fiat* wypowiedziane przez Maryję, to słowo Jej serca, zmieniło bieg dziejów świata, ponieważ Ona wydała na świat Zbawiciela. Szatan ma moc nad tym światem, ale wolność do czynienia zła nie ma już ostatniego słowa”. [...] Niech te lata „będą zapowiedzią triumfu Niepokalanego Serca Maryi na chwałę Trójcy Świętej”³⁵.

Przesłanie z Fatimy jest piękne i wymagające, gdyż trzeba sprostać wyzwaniom Maryi, prosząc o przemianę serc, odmawiając różaniec oraz czcąc pierwsze soboty miesiąca. Trzeba ufać, że podobnie - jak przez Nią - przyszło zbawienie świata, przez Nią przyjdzie ostateczne zwycięstwo zapowiedziane w Apokalipsie. Fatima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i jej zegar wybija nowe godziny. Triumf Niepokalanego Serca Maryi zależy też od modlitwy czcicieli Maryi i wiary w moc Boskiej Opatrzności, prowadzącej ludzkość przez dzieje świata. Bóg przez wstawiennictwo Maryi błogosławi bowiem znikomym, ludzki trud i mocą swej łaski sprawia, że nieliczni czciciele Niepokalanego Serca Maryi, powiększając się liczebnie, przynoszą dobry i obfity owoc – według zamysłu Ojca. Niepokalane Serce Maryi jest odpowiedzią na niewiarę współczesnego świata oraz jego cywilizacyjne zagrożenia.

³³ Jan Paweł II, *Akt zawierzenia świata Matce Bożej* (13 maja 1991 r.), w: *Dzieła zebrane*, t. 10, s. 28.

³⁴ Por. Por. Benedykt XVI, *Moje Niepokalane Serce zwycięży. Wprowadzenie Benedykta XVI do książki kard. Tarsicia Bertone*, OsRomPol 7-8 (2007), s. 5.

³⁵ Benedykt XVI, *Przybywam jako pielgrzym do Matki Bożej Fatimskiej*. Homilia w Fatimie 13 V 2010 r., OsRomPol 7 (2010), s. 20-21,

Maryja jest Tą, przez którą idzie odrodzenie Kościoła, by zajaśniał pełnym blaskiem Bożej świętości. Czas obecny wymaga od dzieci prawdy heroicznej i wiary. Trzeba rozpoznawać znaki czasu w świetle modlitwy i Słowa Bożego, wypełniać wezwania Maryi, modlić się i pokutować w intencji ocalenia zagubionych dzieci. Matka Boża na zawsze pozostaje pokorną i ubogą Służebnicą, która wszystko otrzymała od Wszechmogącego, pokornie uznając swoją niskość i służebność i pragnie dzielić się tymi darami ze swoimi dziećmi.

*

Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi jest jedną z fundamentalnych podstaw duchowości fatimskiej, gdyż wzywa ono chrześcijan do nawrócenia, modlitwy, Komunii wynagradzającej i ofiarowania wszystkiego, co uratowałyby Boże dzieci pod potępienia oraz przyniosłoby pociechę Jezusowi i Maryi. Stanowi też odpowiedź czującej i ofiarnej miłości człowieka wobec miłości Boga. Prawdziwa miłość bowiem nie pozwala, aby Maryja została w jakikolwiek sposób obrażana. Dlatego tak istotne są pierwsze soboty miesiąca, w których wynagradza się za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi. Ich praktyki winny ogarnąć wszystkie parafie i cały Kościół. Obietnice Maryi nie przestają być wiążące, gdyż w nich znajdujemy wielki potencjał ewangelizacyjny i profetyczny, prześwietlający zło i uświadamiający, że Bóg nigdy nie opuści swojego Kościoła. Wynagrodzenie wpływa na poszczególnych ludzi i cały świat.